



**LIVING IN
POLAND**

part II

Adam Mazek

LIVING IN POLAND





LIVING IN POLAND

part II

Czasami chciałbym przenieść się w czasie oraz w przestrzeni, żeby choć przez chwilę zobaczyć, usłyszeć, doświadczyć atmosfery miejsc, które znam z literatury, filmów, teledysków czy też obrazów. Jakie miejsca mam na myśli?

Chciałbym tanecznym krokiem razem z Madonną podążać ulicami słonecznego Nowego Jorku lat 80, z teledysku „Papa Don't Preach”. Zostając przy tej lokalizacji, czasami marzę o tym, żeby przespacerować się w nocnej scenerii przełomu lat 60 i 70 miasta „The Big Apple”, wraz z bohaterami filmu „Nocny Kowboj”. Niegościnna atmosfera największego miasta Stanów Zjednoczonych niewątpliwie zapada w pamięci każdemu, kto choć raz obejrzy film wyreżyserowany przez Johna Schlesingera.

Gdzie jeszcze przenoszę się w swoich marzeniach na jawie? Wyobrażam siebie spacerującego wraz z Fiodorem Dostojewskim mrocznymi i posępными ulicami XIX wiecznego Petersburga oraz Moskwy. W naszej konwersacji słynny rosyjski pisarz opisuje mi pomysł na swoją kolejną powieść. Jesteśmy tak pochłonięci rozmową, że mało co nie potrąca nas dorożka, pod którą można by wpaść z taką samą łatwością, jak dziś pod samochód. Zostając w XIX wieku, w swojej wyobraźni przenoszę się również do przyszłej, największej aglomeracji na świecie, japońskiego miasta Edo (obecnie Tokio). Wyobrażam siebie jak wraz z jednym z mieszkańców miasta, artystą Hiroshige, szukam odpowiedniej lokalizacji do namalowania przez niego kolejnego dzieła. W swoich niemożliwych do spełnienia marzeniach przenoszę się również do XVII wiecznego niderlandzkiego miasta Delft, w którym tworzył słynny malarz Johannes Vermeer. Chciałbym przenieść się, choć na chwilę, do wnętrza kamienic, które uwiecznił dla potomnych holenderski artysta. Następnie przenoszę się do przedwojennej XX wiecznej Warszawy, miasta, które po II wojnie światowej diametralnie zmieniło swoje oblicze. Z ośrodka miejskiego przypominającego XIX wieczny Paryż, w wyniku wojennych zniszczeń, powstał twór, który dzisiaj jawi się jako zderzenie przytłaczającej, sowieckiej architektury, z brutalistycznym Pałacem Kultury i Nauki na czele, z zachodnim, krwiożerczym kapitalizmem, uzbrojonym po zęby w ostre niczym brzytwa okna wielu drapaczy chmur, jakie tutaj powstały.

Właśnie w takim mieście przyszło mi spędzić większość swojego życia. Po chwilowej zadumie iluzja znika i wracam do Warszawy I połowy XXI wieku. Czy cieszę się, że dane jest mi żyć w takim, a nie innym miejscu, w dobie pandemii koronawirusa i wiszącym nad wszystkimi ludźmi kryzysem ekonomicznym? Oczywiście, że tak. To, co opisałem wcześniej to tylko iluzja, której nigdy nie było i która nigdy się nie ziści. Cieszę się, że mieszkam w Polsce XXI wieku i nie chciałbym żyć nigdzie indziej, w żadnych innych czasach ani okolicznościach. Co więcej, jestem w stanie wyobrazić sobie człowieka, żyjącego w XXII wieku, patrzącego na moje zdjęcia i zastanawiającego się, jak żyło się w XXI wiecznej Polsce.

Adam Mazek

LIVING IN POLAND

part II

Sometimes I would like to move in time and space to see, hear, and experience the atmosphere of places I know from literature, films, music videos, and paintings. What locations do I mean? I would like to dance with Madonna along the streets of sunny New York in the 80s, from the video "Papa Don't Preach." Staying at this location, sometimes I dream about taking a walk in the night scenery of the turn of the 60s and 70s of the city "The Big Apple," along with the characters from the movie "Night Cowboy." The inhospitable atmosphere of the largest city in the United States is undoubtedly remembered by anyone who has ever watched a film directed by John Schlesinger.

Where else do I move in my waking dreams? I imagine myself walking along with Fyodor Dostoyevsky in the dark and gloomy streets of the nineteenth century St. Petersburg and Moscow. In our conversation, the famous Russian writer describes the idea for his next novel. We are so absorbed in the discussion that we are almost hit by a Hansom cab, which one could run into with the same ease as today under a car. Staying in the nineteenth century, in my imagination, I also move to the largest agglomeration in the world (in the XXI century), the Japanese city of Edo (now Tokyo). I imagine myself as with one of the city's residents, artist Hiroshige, I am looking for a suitable location to paint his next work. In my impossible dreams, I also move to the seventeenth-century Dutch city of Delft, where the famous artist Johannes Vermeer was painting. At least for a moment, I would like to move to the interiors of tenements that the Dutch artist immortalized for posterity. Then I move to the pre-war 20th century Warsaw, a city that changed its face dramatically after World War II. The urban center reminiscent of nineteenth-century Paris, as a result of war damage, formed a creation that today appears as a clash of overwhelming Soviet architecture, with the brutalist Palace of Culture and Science at the forefront, with savage Western capitalism, armed with razor-sharp windows many skyscrapers that have been created here.

It was in such a city that I spent most of my life. After a moment's reflection, the illusion disappears, and I return to Warsaw in the first half of the 21st century. Am I glad that I can live in such a place, in the coronavirus pandemic and the economic crisis hanging over all people? Yes, of course. What I described earlier is just an illusion that never was and which will never come true. I am glad that I live in Poland in the 21st century, and I would not want to live anywhere else at any other time or circumstance. What's more, I can imagine a man living in the 22nd century, looking at my photos and wondering how life was in 21st century Poland.

Adam Mazek



LIVING IN POLAND





**LIVING IN
POLAND**



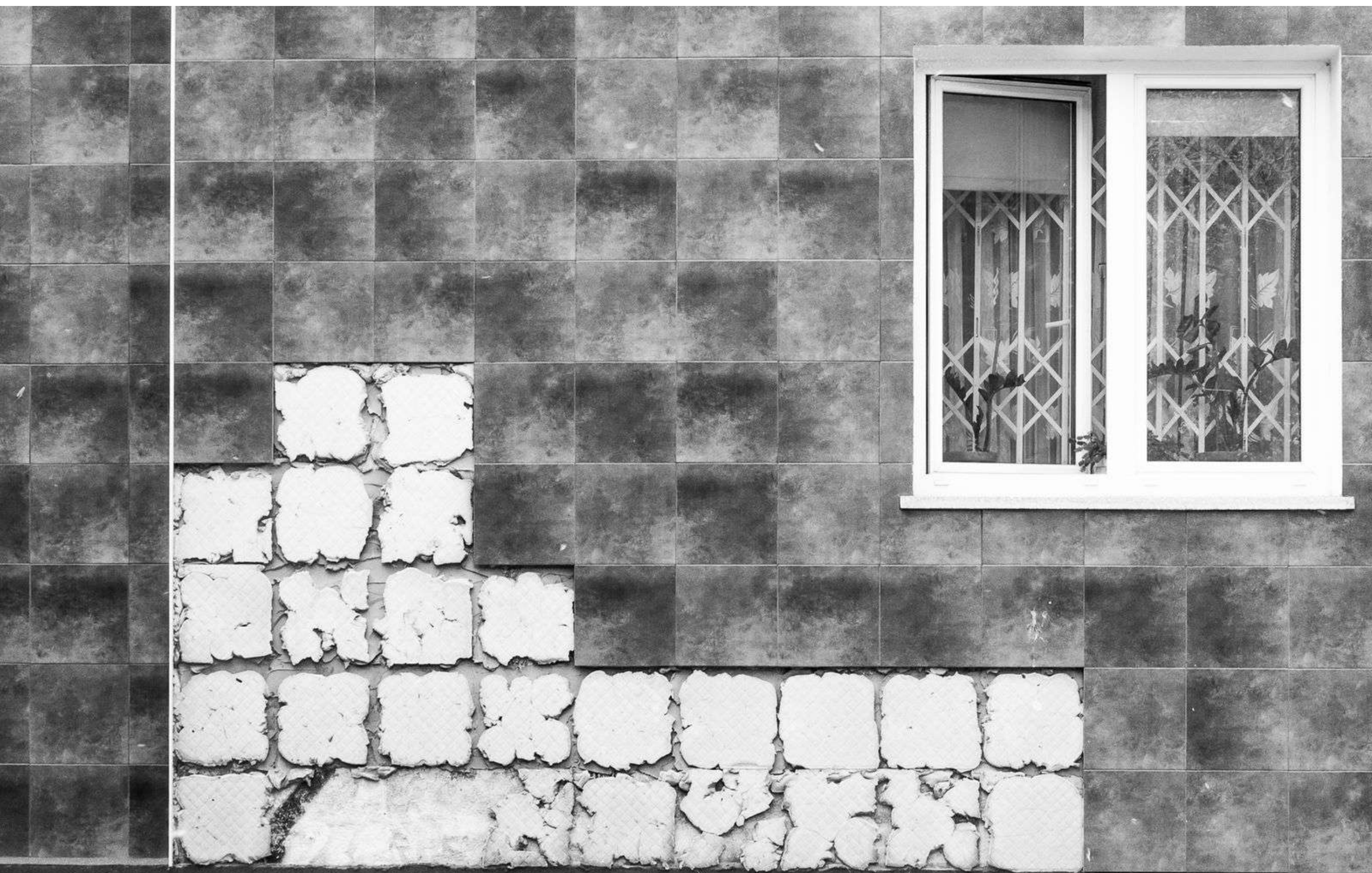
LIVING IN POLAND







LIVING IN POLAND



LIVING IN POLAND







LIVING IN POLAND



LIVING IN POLAND









LIVING IN POLAND

